

KS. MIROSŁAW BRZEZIŃSKI

EKOLOGIA RODZINY I OCHRONA ŚRODOWISKA W NAUCZANIU KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

FAMILY ECOLOGY AND ENVIRONMENTAL PROTECTION IN THE TEACHING OF THE CATHOLIC CHURCH

A b s t r a c t. Within a lifetime, man creates a natural family environment and should care to protect it. A manifestation of ecological activity in the family is the ability to experience love, to learn respect and live together with other people. The quality of these community relationships and the lifestyle that people experience in the family shape pro-ecological attitudes. Cooperating with the Creator, man cares for the protection of human life. Therefore, he undertakes actions aimed at eliminating degrading and destructive processes, and strives to live in harmony with the natural environment. Man is in fact an inseparable element of the environment, and therefore caring for his survival is most essential to him. Man is also called to rule the earth through work and development, as he tries to become spiritually mature and more responsible, especially towards the weak and needy.

Key words: family; environment; family ecology; environmental ecology.

Translated by Jan Kobytecki

Naturalnym środowiskiem życia każdego człowieka jest rodzina. Tu, w atmosferze miłości, człowiek jest poczęty do życia, rodzi się, rozwija, kształtuje siebie i swoją osobowość, dojrzewa i umiera. To środowisko, w którym doświadcza miłości, uczy się kochać i obdarzać miłością, uczy się

Ks. dr hab. MIROSŁAW BRZEZIŃSKI – adiunkt Katedry Opieki Społecznej Paliatywnej i Hospicyjnej Instytutu Nauk o Rodzinie i Pracy Socjalnej KUL, adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin, e-mail: mbrzezinski@kul.pl

współżycia z innymi osobami, troski o to środowisko. Rodzina jest sanktuarium życia, ośrodkiem troski o życie i kulturę życia, jest pierwszą i podstawową komórką ekologii ludzkiej¹. Głównym zaś bogactwem rodziny jest sam człowiek². Takie ujęcie rodziny prowadzi do refleksji, iż przez ekologię rodziny rozumiemy wszelką troskę o to podstawowe i naturalne środowisko integralnego rozwoju człowieka. Podejmowane działania na rzecz rodziny, jako wyraz troski o człowieka, nabierają ekologicznego znaczenia, gdyż jest ona jego naturalnym środowiskiem życia. Ochrona i troska o to naturalne środowisko życia i rozwoju człowieka to wyraz miłości wobec rodziny. Kochać zaś rodzinę, to umieć docenić jej wartość i możliwości, i zawsze je popierać, to poznać niebezpieczeństwa i zło, które jej zagraża, aby móc je pokonać, to przyczyniać się do tworzenia środowiska sprzyjającego jej rozwojowi, to przywrócić jej zaufanie do siebie samej, do własnego bogactwa natury i łaski, do posłannictwa powierzonego jej przez Boga³.

Człowiek po stworzeniu został umieszczony przez Boga w ogrodzie Eden, by tam w zgodzie z naturą mógł się rozwijać, wzrastać i żyć. Świat przyrody jest więc drugim, obok rodziny, naturalnym miejscem życia i rozwoju człowieka. I tak jak ekologią rodziny jest ochrona jej przed wszelkimi niebezpieczeństwami, tak ekologią rodziny jest także ochrona naturalnego środowiska przyrody, czyli podejmowanie tych wszystkich działań, które mają na celu ochronę środowiska naturalnego jako środowiska życia i rozwoju człowieka⁴. Konieczność troski o rodzinę i przyrodę – środowiska, w których człowiek żyje i się rozwija, jest więc zadaniem tak poszczególnych osób i rodzin, jak całego społeczeństwa. Ta troska to wyraz postawy wobec natury, to kwestia ekologii, czyli uznania pewnych ludzkich poczynań za pozytywne dla środowisk, w których człowiek żyje i rozwija się, a innych za negatywne⁵. Mając na uwadze powyższe zechcemy ukazać wzajemną zależność pomiędzy ekologią rodziny i działaniami ekologicznymi w rodzinie, jako naturalnym środowisku integralnego rozwoju człowieka, a działaniami ekologicznymi związanymi z ochroną świata przyrody, w którym człowiek został przez Stwórcę postawiony, i od którego otrzymał polecenie „czynienia sobie ziemi podda-

¹ Por. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Centesimus annus* (01.05.1991), nr 39.

² Tamże, nr 32.

³ Por. JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio* (22.11.1981), nr 86.

⁴ Por. *Ochrona środowiska*, w: <http://www.ekologia.pl/wiedza/slovníki/leksykon-ekologii-i-ochrony-srodowiska/ochrona-srodowiska> (30.04.2018).

⁵ Por. A. PAPUZIŃSKI, *Historyczne a współczesne motywy i cele ochrony przyrody*, w: *Rozmaitości ekofilozofii*, red. A. Skowroński, Olecko 2006, s. 36-37.

nej” (Rdz 1,28). Chcemy ukazać, że ochrona rodziny jako podstawowej komórki ekologii ludzkiej ma bezpośredni wpływ na ochronę środowiska naturalnego – świata przyrody, i zechcemy uczynić to w oparciu o aktualne nauczanie Kościoła.

1. WSPÓLNOTA CZŁOWIEKA ZE ŚRODOWISKIEM NATURALNYM

Opis stworzenia świata i człowieka, znajdujący się w Księdze Rodzaju (por. Rdz 1,1-2, 25), przypisuje człowiekowi wyjątkowe miejsce w świecie. Zostaje on przez Boga zaproszony do współtworzenia świata poprzez nadawanie imion temu, co stworzył i samodzielnego uprawiania przyrody i jej rozwoju. Bóg nie narzuca człowiekowi sposobu rozumienia świata, ani też kształtu świata i sposobu bycia w tym świecie, ale daje prawa jak ma to czynić (por. Rdz 2,15-20)⁶. Patrząc więc na rolę, jaka została dana człowiekowi w dziele stworzenia, można powiedzieć, że jest on nie tylko częścią całego świata stworzonego, ale że w sposób rozumny ma ją rozwijać i troszczyć się o nią w poczuciu wspólnoty z naturą. Zaspokajanie przez człowieka swoich potrzeb powinno dokonywać się poprzez taki styl życia, który pozwoli mu aktywnie uczestniczyć w otaczającym go środowisku⁷. Człowiek, będąc odpowiedzialny za kształt, jaki nadaje światu, jest odpowiedzialny jednocześnie za własną osobowość, za to jak rozwija siebie⁸. Jako że w świecie przyrody, którego częścią jest człowiek, wszystkie stworzenia są ze sobą powiązane i wszystkie nawzajem się potrzebują, każde z nich musi być doceniane z miłością i podziwem. A człowiek, któremu Bóg zlecił „panowanie nad wszelkim stworzeniem” (Rdz 1,28), jest odpowiedzialny za ochronę tego świata⁹. „To, w jaki sposób człowiek traktuje środowisko naturalne, wpływa na to, jak traktuje samego siebie, i na odwrót. Stanowi to wezwanie dla dzisiejszego społeczeństwa, by poważnie zweryfikowało swój styl życia”¹⁰. Styl życia człowieka polegający na przyjęciu postawy *metanoi* – oznaczającej całkowitą zmianę mentalności i świadomości indywidualnej, społecznej i poli-

⁶ Por. K. NAJDER-STEFANIAK, *Twórcze działanie w paradygmacie ekologicznym*, w: *Rozmaitości ekofilozofii*, red. A. Skowroński, Olecko 2006, s. 217.

⁷ Por. S. KONSTAŃCZAK, *Kontrowersje wokół ekologii głębokiej*, w: *Rozmaitości ekofilozofii*, s. 129.

⁸ K. NAJDER-STEFANIAK, *Twórcze działanie w paradygmacie ekologicznym*, s. 218.

⁹ Por. FRANCISZEK, Encyklika *Laudato si* (24.05.2015), nr 42.

¹⁰ BENEDYKT XVI, Encyklika *Caritas in veritate* (29.06.2009), nr 51.

tycznej, by można było chronić środowisko życia i żeby można było budować cywilizację życia¹¹. Na potrzebę przyjęcia tego nowego stylu życia, w którym widoczne jest szukanie prawdy, piękna i dobra oraz budowanie wspólnoty ludzkiej, wskazuje Benedykt XVI, podkreślając, że każde naruszenie solidarności i przyjaźni międzyludzkiej powoduje szkody ekologiczne, podobnie jak degradacja środowiska wywołuje niezadowolenie w relacjach społecznych¹². Wszelkie więc inicjatywy ekologiczne powinny przede wszystkim chronić człowieka przed zniszczeniem samego siebie. Degradacja natury jest bowiem ściśle związana z kulturą kształtującą postawy wobec życia. Jeśli człowiek z szacunkiem odnosi się do życia, to także środowisko czerpie z tego korzyści. Jeśli nie szanuje się prawa do życia i do naturalnej śmierci, jeśli sztucznym czyni się poczęcie, ciążę i narodziny człowieka, jeśli poświęca się ludzkie embriony w celach badawczych, to w powszechnej świadomości w końcu gubi się pojęcie ekologii człowieka, a wraz z nim pojęcie ekologii środowiska. Postawa szacunku i ochrony środowiska naturalnego będzie możliwa, jeśli młode pokolenie będzie wychowywane w postawie szacunku wobec samych siebie. Księga natury jest jedna i niepodzielna w tym, co dotyczy środowiska, jak i w dziedzinie życia, płciowości, małżeństwa, rodziny, relacji społecznych, jednym słowem integralnego rozwoju ludzkiego. Obowiązki, jakie mamy względem środowiska, łączą się z obowiązkami, jakie mamy względem osoby jako takiej i w jej relacjach z innymi¹³. Dlatego, jeśli „człowiek jest stworzeniem, które ma prawo do życia i szczęścia w tym świecie, a jest także obdarzony szczególną godnością, to nie można nie brać pod uwagę skutków degradacji środowiska, aktualnego modelu rozwoju i kultury odrzucenia dla życia osób”¹⁴. Wszak bronić życia i umacniać je, czcić je i kochać, to zadanie, które Bóg powierza każdemu człowiekowi, powołując go do udziału w Jego panowaniu nad światem. Chodzi o panowanie nad ziemią i każdą istotą żyjącą. Człowiek powołany, aby uprawiać ogród ziemi i strzec go (por. Rdz 2,15) jest zatem w szczególności odpowiedzialny za rzeczywistość stworzoną, która została z woli Boga oddana w jego ręce. Ta odpowiedzialność wyraża się w szacunku i ochronie tego wielkiego dobra, jakim jest każde życie. W istocie panowanie, przekazane przez Stwórcę człowiekowi, nie oznacza władzy absolutnej czy dowolności „używania” i dysponowania rzeczami. Ograniczenie, nałożone na człowieka

¹¹ Por. J.M. DOŁĘGA, *Ekofilozofia i jej otulina*, w: *Rozmaitości ekofilozofii*, s. 64-65.

¹² Por. BENEDYKT XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, nr 51.

¹³ Por. tamże.

¹⁴ FRANCISZEK, Encyklika *Laudato si*, nr 43.

przez samego Stwórcę i wyrażone w sposób symboliczny w zakazie „spożycia owocu drzewa” (por. Rdz 2,16-17), jasno ukazuje, że w odniesieniu do widzialnej natury człowiek jest poddany nie tylko prawom biologicznym, ale także moralnym, których nie może bezkarnie przekraczać¹⁵, że powinien żyć w symbiozie z naturą, i że jest za nią odpowiedzialny.

Kościół w swoim nauczaniu podkreśla, że księga natury jest jedna i niepodzielna i obejmuje środowisko, życie, seksualność, rodzinę, relacje społeczne. Ochrona środowiska jak i jego degradacja jest ściśle związana z postawą człowieka wobec życia. Rodzina i środowisko naturalne są pełne ran spowodowanych przez nieodpowiedzialne zachowania człowieka płynące z przekonania, że nie istnieją niepodważalne prawdy, które kierują życiem człowieka, i że ma on nieograniczoną wolność w działaniu. Zapomina on, że jego wolność to nie ta, którą sam sobie tworzy, i że tam, gdzie czyni sam siebie ostateczną instancją, gdzie wszystko od niego zależy, życie jest zagrożone¹⁶. Człowiek ma sprawować władzę nad naturą w sposób odpowiedzialny, tak by uzyskując z niej korzyści, jednocześnie ją pielęgnować i nade wszystko strzec, by mogła ona godnie przyjąć i wyżywić zamieszkującą ją ludność. Oznacza to konieczność takiego podejmowania decyzji, aby jej celem było umocnienie przymierza między człowiekiem a środowiskiem, mającego odzwierciedlać stwórczą miłość Boga, od którego pochodzi i ku któremu zdąża¹⁷.

2. RODZINA

MIEJSCEM KSZTAŁTOWANIA POSTAW PROEKOLOGICZNYCH

Jan Paweł II uczył, iż rodzina jest pierwszą i podstawową komórką „ekologii ludzkiej”, w której człowiek otrzymuje pierwsze i decydujące wyobrażenia związane z prawdą i dobrem, uczy się, co znaczy kochać i być kochanym, co konkretnie znaczy być osobą. Chodzi tu o rodzinę opartą na małżeństwie, gdzie wzajemny dar z samego siebie mężczyzny i kobiety stwarza takie środowisko życia, w którym dziecko może się urodzić i rozwijać swe możliwości, nabywać świadomość własnej godności i przygotować się do podjęcia swego jedynego i niepowtarzalnego przeznaczenia. Wskazywał na konieczność odkrycia na nowo, że rodzina jest sanktuarium życia, że jest miejscem, w którym życie, dar Boga, może w sposób właściwy być przyjęte i chronione

¹⁵ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Evangelium vitae* (25.03.1995), nr 42.

¹⁶ Por. FRANCISZEK, Encyklika *Laudato si*, nr 6.

¹⁷ Por. BENEDYKT XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, nr 50.

przed licznymi atakami, na które jest ono wystawione. Tu uczy się, że człowiek jest dla siebie samego darem otrzymanym od Boga i dlatego musi respektować naturalną i moralną strukturę, w jaką został wyposażony¹⁸. Ochrona rodziny, jako sanktuarium życia, to także tzw. kwestia demograficzna i „polityka reprodukcyjna”. Benedykt XVI wskazuje, że dziś jednym z najbardziej oczywistych aspektów rozwoju człowieka jest szacunek dla życia i przyjęcia każdego życia, zwłaszcza tam, gdzie napotyka ono na różnego rodzaju przeszkody. Zwraca uwagę na stosowane w różnych częściach świata praktyki kontroli demograficznej poprzez antykoncepcję czy aborcję, jak też na prawodawstwa przeciwne życiu, kształtujące obyczaje i praktyki skutkujące szerzeniem się mentalności antynatalistycznej. Negowanie i unicestwianie życia prowadzi do sytuacji, w której społeczeństwo nie znajduje motywacji i energii potrzebnych do angażowania się w służbę prawdziwego dobra człowieka. Tymczasem otwarcie się na życie i przyjęcie życia jest ośrodkiem prawdziwego rozwoju, wzmacnia siły moralne i uzdalnia do wzajemnej pomocy. Przyjmując postawę otwarcia na życie popiera się szlachetne działania z myślą o moralnie zdrowym i solidarnym rozwoju w poszanowaniu fundamentalnego prawa każdej osoby do życia¹⁹. Dlatego wszelkie formy nacisku na człowieka w kwestiach dotyczących przyjęcia życia i troski o życie są – według Jana Pawła II – nową formą przemocy, która prowadzi do zniszczenia życia milionów bezbronnych istot ludzkich, nie służą żadnemu rozwojowi i nie mogą być uznane za elementy rozwoju²⁰. Także papież Franciszek wskazuje na niepokojący fakt obrony integralności środowiska naturalnego i ograniczenia badań naukowych przez niektóre ruchy ekologiczne z jednej strony i jednocześnie brak takich działań i stosowania tych samych zasad do życia ludzkiego z drugiej strony. Zwraca uwagę, że dokonuje się eksperymenty na żywych zarodkach ludzkich często usprawiedliwiając przekroczenie wszelkich granic, zapominając, że niezbywalna wartość istoty ludzkiej znacznie wykracza poza stopień jej rozwoju²¹. Wskazuje także, że troskę o życie i wzrost demograficzny można w pełni pogodzić z integralnym i solidarnym rozwojem społecznym i gospodarczym²².

¹⁸ Por. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Centesimus annus*, nr 38-39; A. LATAWIEC, *Rodzina ekologiczna – co to jest?*, w: *Ekologia rodziny ludzkiej*, red. J.M. Dołęga, J.W. Czartoszewski, Olecko 2000, s. 51.

¹⁹ BENEDYKT XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, nr 28.

²⁰ Por. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Centesimus annus*, nr 39.

²¹ Por. FRANCISZEK, Encyklika *Laudato si*, nr 136.

²² Tamże, nr 50.

Poznanie, które dokonuje się w rodzinie, obejmuje także poznanie świata przyrody, praw w nim panujących i nauczenie się szacunku wobec naturalnego środowiska, w którym człowiek żyje. Jak podkreśla A. Latawiec, „poznawanie i doświadczenie przyrody jest warunkiem koniecznym, by można było ją zrozumieć. Chodzi o kształtowanie świadomości ekologicznej każdego człowieka i to na każdym etapie jego życia. Proces ten powinien obejmować m.in. takie fakty, jak: wpływ każdego człowieka na stan środowiska, obszar jego środowiska zewnętrznego, odpowiedzialność za stan środowiska biologicznego, wpływ stanu środowiska na zdrowie. Posiadana wiedza kształtuje świadomość ekologiczną”²³. Rodzina – mówi dalej – w której panuje harmonia między „wewnętrznym” a „zewnętrznym” środowiskiem życia, a więc między osobami tworzącymi wspólnotę rodzinną a środowiskiem życia społecznego i przyrodą, to rodzina ekologiczna, która kształtuje ludzi odpowiedzialnych, żyjących w prawdzie i miłości, sprawiedliwych, szanujących życie, respektujących prawa i obowiązki wynikające z przypisywanych im ról i płci. W takiej rodzinie dzięki prawidłowym procesom komunikacji zachodzi pełna harmonia między wewnętrznym środowiskiem każdego „ja” a środowiskiem „my” (rodzina), oraz zewnętrznym środowiskiem „oni” (społeczeństwo, przyroda)²⁴. Z poznania tej wzajemnej zależności wypływają obowiązki moralne, spoczywające na człowieku, rodzinie, społeczeństwie i ludzkości w kwestii ochrony środowiska. Wynikają one wprost z faktu, że człowiek jest częścią środowiska naturalnego, a więc dbając o siebie, dba jednocześnie o środowisko życia²⁵. Brak troski o środowisko naturalne prowadzi do radykalnego obniżenia jakości warunków życia człowieka i rodziny. Rodzina jest niezastąpionym miejscem kształtowania postaw proekologicznych, wychowania do poszanowania przyrody i jej praw, do korzystania w sposób odpowiedzialny z dóbr, które Bóg daje człowiekowi²⁶. Warto zauważyć, iż „możliwości proekologicznego wychowania rodzinnego polegają na tym, że rodzina wychowuje potomstwo od samego początku kształtowania się jego świadomości. Może decydująco wpływać na jego zachowanie wobec przyrody i to zachowanie kształtować przez długi czas”²⁷. Oczywistym wydaje się więc, że gdy rodzina docenia znaczenie środowiska naturalnego, chroni je i zabiega o jego wzmocnienie, to wzrasta jej wpływ proekologiczny na dziecko, a przez od-

²³ A. LATAWIEC, *Rodzina ekologiczna – co to jest?*, s. 56.

²⁴ Por. tamże, s. 56-57.

²⁵ Por. S. KONSTAŃCZAK, *Kontrowersje wokół ekologii głębokiej*, s. 125.

²⁶ Por. J.M. DOŁĘGA, *Ekofilożofia i jej otulina*, s. 65.

²⁷ F. WORONOWSKI, *Zagadnienie proekologicznego wychowania w rodzinie*, s. 234.

działywanie wychowawcze kształtuje postawy proekologiczne²⁸, których tak bardzo dziś potrzeba.

3. JAKOŚĆ I SPOSÓB ŻYCIA A OCHRONA ŚRODOWISKA

Ogromnym wyzwaniem dla człowieka i dla współczesnych rodzin w kontekście ochrony środowiska jest coraz bardziej powszechna kultura konsumpcjonistyczna i „kultura tymczasowości”²⁹, jak ją określił papież Franciszek. Powstawanie i określanie potrzeb człowieka zawsze zależne jest od mniej lub bardziej słusznej koncepcji człowieka i jego prawdziwego dobra. Poprzez decyzje dotyczące produkcji i konsumpcji ujawnia się określona kultura jako ogólna koncepcja życia. To właśnie tutaj powstaje zjawisko konsumizmu³⁰, czyli nadmiernego przywiązania do zdobywania dóbr materialnych³¹. Jednakże – uczy Jan Paweł II – w określaniu swoich nowych potrzeb i sposobów ich zaspokajania konieczne jest kierowanie się integralną wizją człowieka, która ogarnia wszystkie wymiary jego istnienia, i która wymiar materialny podporządkowuje duchowemu. „Obok problemu konsumizmu budzi niepokój ściśle z nią związana kwestia ekologiczna. Człowiek, opanowany pragnieniem posiadania i używania, bardziej aniżeli bycia i wzrastania, zużywa w nadmiarze i w sposób nieuporządkowany zasoby ziemi, narażając przez to także własne życie. U korzeni bezmyślnego niszczenia środowiska naturalnego tkwi błąd antropologiczny [...]. Człowiek, który odkrywa swą zdolność przekształcania i w pewnym sensie stwarzania świata własną pracą, zapomina, że zawsze dzieje się to w oparciu o pierwszy dar, otrzymany od Boga na początku w postaci rzeczy przezeń stworzonych. Człowiek mniema, że samowolnie może rozporządzać ziemią, podporządkowując ją bezwzględnie własnej woli, tak jakby nie miała ona własnego kształtu i wcześniejszego, wyznaczonego jej przez Boga przeznaczenia, które człowiek, owszem, może rozwijać, lecz któremu nie może się sprzeniewierzać”³². Dlatego, kiedy człowiek zbliża się do przyrody i środowiska, musi być otwarty na zadziwienie, musi mówić językiem braterstwa i piękna w relacji ze światem. Nie może przybierać po-

²⁸ Por. tamże, s. 236-237.

²⁹ FRANCISZEK, Encyklika *Amoris laetitia*, nr 39.

³⁰ Por. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Centesimus annus*, nr 36.

³¹ *Konsumizm*, w: <https://sjp.pwn.pl/sjp/;2473455> (14.02.2018).

³² JAN PAWEŁ II, Encyklika *Centesimus annus*, nr 37; por. F. WORONOWSKI, *Zagadnienie proekologicznego wychowania w rodzinie*, s. 229-230.

stawy władcy i konsumenta wykorzystującego zasoby naturalne, niezdolnego do postawienia ograniczeń swoim doraźnym interesom. Musi czuć się ściśle związany z naturą i korzystać z jej dóbr z umiarem³³, w poczuciu troski o środowisko swego życia i odpowiedzialności przed przyszłymi pokoleniami i przed Stwórcą, który oddał mu ziemię we władanie, a nie w bezmyślne konsumowanie.

Do tej kultury konsumpcjonistycznej Franciszek włącza tzw. kulturę tymczasowości, która przejawia się m.in. w szybkości z jaką ludzie przechodzą z jednej relacji uczuciowej do innej, oraz w lęku, jaki budzi perspektywa stałego zaangażowania, obsesji na punkcie czasu wolnego w relacjach, które obliczają koszty i korzyści. Na relacje uczuciowe przenosi to, co dzieje się z przedmiotami i środowiskiem: wszystko można wyrzucić, każdy używa i wyrzuca, marnotrawi, niszczy, wykorzystuje i wyciska jak długo służy. A kiedy już nie służy bądź się znudziło – to się wyrzuca³⁴. Jeśli więc człowiek nie będzie szanował daru natury, musi się liczyć, że ona kiedyś obróci się przeciw człowiekowi. Papież Franciszek wskazuje też, że proces degradacji środowiska ludzkiego i środowiska przyrodniczego zachodzi jednocześnie i że człowiek nie poradzi sobie z degradacją środowiska naturalnego, jeśli wcześniej nie zwróci uwagi na przyczyny związane z jego własną degradacją³⁵. Kryzys ekologiczny jest bowiem – według Franciszka – zewnętrznym przejawem kryzysu etycznego, kulturowego i duchowego człowieka. Trudno jest więc łudzić się uzdrowieniem relacji człowieka z przyrodą i środowiskiem naturalnym bez uzdrowienia podstawowych relacji międzyludzkich³⁶. Ponieważ rodzina i przyroda są naturalnym środowiskiem życia człowieka, dlatego nie mówimy o dwóch odrębnych kryzysach, jednym środowiskowym, a drugim społecznym, ale o jednym złożonym kryzysie społeczno-ekologicznym³⁷. Pokonanie kryzysu człowieka i kryzysu rodziny we współczesnym świecie jest otwarciem drogi do pokonania kryzysu ekologicznego i do ochrony środowiska życia człowieka i rodziny.

³³ Por. FRANCISZEK, Encyklika *Laudato si*, nr 11.

³⁴ Por. FRANCISZEK, Encyklika *Amoris laetitia* (19.03.2016), nr 39.

³⁵ Por. FRANCISZEK, Encyklika *Laudato si*, nr 48.

³⁶ Por. tamże, nr 119.

³⁷ Tamże, nr 139.

4. WYZWANIA

Widząc zależność pomiędzy życiem człowieka, życiem rodziny i ochroną środowiska warto na koniec zwrócić uwagę na wyzwania, jakie niesie człowiekowi dzisiejszy świat i on sam w związku z jakością jego życia, życia rodziny i życia środowiska naturalnego. Z przywołanego nauczania Kościoła dwa aspekty jawią się jako podstawowe działania człowieka na rzecz ochrony jego podstawowego środowiska życia. Pierwszy dotyczy samego człowieka i rodziny jako sanktuarium życia, w którym uczy się poszanowania każdego życia ludzkiego, kształtowania postaw za życiem i ochrony życia, odpowiedzialności moralnej za życie poczęte i świadomości, że życie ludzkie jest darem Boga, ma niezbywalną godność, i że tylko Bóg jest Panem życia, a dar ten został złożony w ręce człowieka, by mógł go rozwijać.

Drugie wyzwanie i zadanie jest związane z postawą wobec środowiska naturalnego, z rozwojem i pracą. Człowiek dzisiejszy – wskazywał Jan Paweł II – zdaje się być stale zagrożony przez to, co jest jego własnym wytworem, co jest wynikiem pracy jego rąk, pracy jego umysłu, dążeń jego woli. Owoce tej wielorakiej działalności, jeśli nie są uporządkowane i zgodne z zamysłem Stwórcy, mogą skierować się przeciw niemu, i to w sposób najczęściej przez niego nieprzewidywany. To zdaje się być głównym elementem dramatu współczesnego człowieka – życie w lęku. Życie w lęku, że jego wytwory mogą zostać obrócone w sposób radykalny przeciwko niemu, że mogą stać się środkami i narzędziami jakiegoś wręcz niewyobrażalnego samozniszczenia³⁸. Aby pozbyć się tego lęku człowiek musi wykorzystać władzę, jaka została mu dana przy stworzeniu, mocą której ma czynić ziemię sobie poddaną (por. Rdz 1,28) w taki sposób, aby korzystanie z dóbr natury i wszelkie jego działania nie powodowały dla niego żadnego zagrożenia. Zdaje się, że człowiek jest coraz bardziej świadomy, iż korzystanie z dóbr ziemi, na której żyje, domaga się jakiegoś racjonalnego i uczciwego planowania, dostrzegania, że dobra naturalnego środowiska nie służą tylko celom doraźnego użycia i zużycia. Zamysłem Stwórcy jest, aby człowiek obcował z przyrodą jako jej rozumny i szlachetny „pan” i „stróż”, a nie jako bezwzględny „eksploatator”. Taki rozwój domaga się od człowieka rozwoju moralności i etyki. Domaga się, by człowiek poprzez swoją pracę i rozwój stawał się coraz bardziej podobnym do swego Stwórcy (por. Rdz 1,27), stawał się lepszy, duchowo dojrzały, bardziej świadomy godności swego czło-

³⁸ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Redemptor hominis* (04.03.1979), nr 15.

wieczności, bardziej odpowiedzialny³⁹. Prawdziwy rozwój człowieka ma bowiem charakter moralny i pociąga za sobą pełne poszanowanie osoby ludzkiej. Skierowany jest też na świat przyrody i musi brać pod uwagę naturę każdego bytu oraz ich wzajemne powiązanie w uporządkowany system. Dlatego zdolność człowieka do przekształcenia rzeczywistości powinna być rozwijana na podstawie pierwotnego przeznaczenia rzeczy, wyznaczonego jej przez Boga⁴⁰. Postawa człowieka wobec samego siebie i wobec środowiska naturalnego jest więc kluczem do rozwoju człowieka i rozwoju życia na ziemi⁴¹. To może się dokonać tylko poprzez odnowę moralną człowieka i życia rodzinnego.

BIBLIOGRAFIA

- BENEDYKT XVI, Encyklika *Caritas in veritate* (29.06.2009).
- DOŁĘGA J.M., Ekofilozofia i jej otulina, w: *Rozmaitości ekofilozofii*, red. A. Skowroński, Olecko 2006, s. 43-67.
- FRANCISZEK, Encyklika *Laudato si* (24.05.2015).
- FRANCISZEK, Encyklika *Amoris laetitia* (19.03.2016).
- JAN PAWEŁ II, Encyklika *Redemptor hominis* (04.03.1979).
- JAN PAWEŁ II, Encyklika *Laborem exercens* (14.09.1981).
- JAN PAWEŁ II, Encyklika *Familiaris consortio* (22.11.1981).
- JAN PAWEŁ II, Encyklika *Centesimus annus* (01.05.1991).
- JAN PAWEŁ II, *List do rodzin* (02.02.1994).
- JAN PAWEŁ II, Encyklika *Evangelium vitae* (25.03.1995).
- KONSTAŃCZAK S., Kontrowersje wokół ekologii głębokiej, w: *Rozmaitości ekofilozofii*, red. A. Skowroński, Olecko 2006, s. 121-140.
- Konsumizm, w: <https://sjp.pwn.pl/sjp/2473455> (14.02.2018).
- LATAWIEC A., Rodzina ekologiczna – co to jest?, w: *Ekologia rodziny ludzkiej*, red. J.M. Dołęga, J.W. Czartoszewski, Olecko 2000, s. 43-57.
- NAJDER-STEFANIAK K., Twórcze działanie w paradygmacie ekologicznym, w: *Rozmaitości ekofilozofii*, red. A. Skowroński, Olecko 2006, s. 201-220.
- Ochrona środowiska, w: <http://www.ekologia.pl/wiedza/slowniki/leksykon-ekologii-i-ochrony-srodowiska/ochrona-srodowiska> (30.04.2018).
- PAPUZIŃSKI A., Historyczne a współczesne motywy i cele ochrony przyrody, w: *Rozmaitości ekofilozofii*, red. A. Skowroński, Olecko 2006, s. 29-41.
- PAWEŁ VI, Encyklika *Populorum progressio* (26.03.1967).
- WORONOWSKI F., Zagadnienie proekologicznego wychowania w rodzinie, w: *Ekologia rodziny ludzkiej*, red. J.M. Dołęga, J.W. Czartoszewski, Olecko 2000, s. 229-244.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ FRANCISZEK, Encyklika *Laudato si*, nr 5.

⁴¹ Por. F. WORONOWSKI, *Zagadnienie proekologicznego wychowania w rodzinie*, s. 231.

**EKOLOGIA RODZINY I OCHRONA ŚRODOWISKA
W NAUCZANIU KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO****S t r e s z c z e n i e**

Człowiek tworząc w swoim życiu naturalne środowisko, jakim jest rodzina, powinien troszczyć się o jego ochronę. Przejawem ekologicznego działania w rodzinie jest zdolność doświadczania miłości, uczenie się szacunku i współżycia z innymi ludźmi. Jakość tych wspólnotowych odniesień oraz sposób życia, których człowiek doświadcza w rodzinie, kształtuje postawy proekologiczne. Współdziałając ze Stwórcą troszczy się o ochronę życia ludzkiego. Podejmuje zatem działania zmierzające do wyeliminowania z życia procesów degradacji i zagłady, a zabiega o życie w harmonii ze środowiskiem naturalnym. Człowiek jest bowiem nierozdzielalną częścią środowiska, a więc troska o jego przetrwanie leży w jego najgłębszym interesie. Człowiek powołany jest również do panowania nad ziemią poprzez swoją pracę i własny rozwój, stara się być duchowo dojrzały i bardziej odpowiedzialny zwłaszcza za słabszych i potrzebujących.

Słowa kluczowe: rodzina; środowisko; ekologia rodziny; ekologia środowiska.